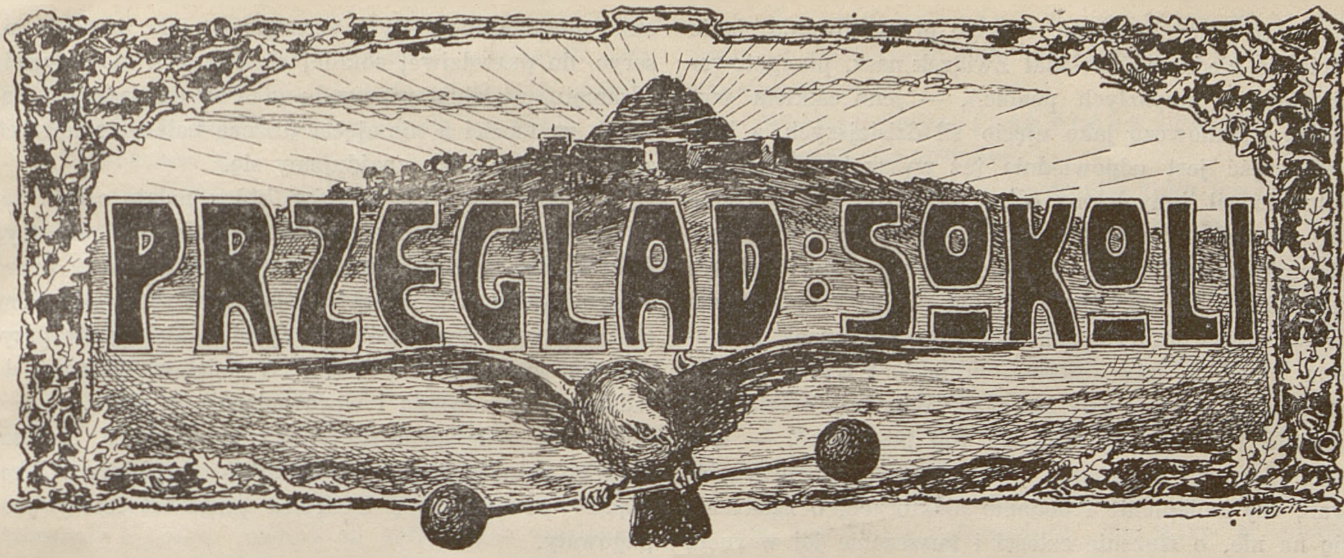
Nr. 12. KRAKÓW, grudzień 1912. Rocznik IV.



ORGAN OKRĘGU I (KRAKOWSKIEGO) POL. TOW. GIMNAST. SOKOLICH
Wychodzi raz w miesiącu.

Prenumerata roczna 3 kor. Numer pojedynczy 30 hal. — Komunikaty handlowe: jednoszpaltowy wiersz 20 hal.
Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Wolska L. 27 (Gmach Sokoła).

ORGANIZACYA SOKOLA.

St. Szaynowski.

Nareszcie ideał, który w rozumieniu potrzeb i dążeń ogólno-narodowych, w pełnem odczuciu pragnień samego Sokolstwa od lat kilku wschodził, poczyna się spełniać.

Uczynić nasze zadanie ćwiczeń fizycznych nie tylko wychowawczem, nie tylko zdrowotnem, ale nadać mu przedewszystkiem kierunek militarny; zamienić nasz ustrój towarzyski na organizacyę prawdziwie silną i karną — o to nie tylko my tu w Krakowie i Okręgu krakowskim wołali — ale to samo pożądanie tkwiło w większej części Gniazd w kraju, objawiało się tylu przykładami wewnątrz Sokoła i opinią publiczną z zewnątrz. Lepiej późno, jak nigdy, — możnaby się pocieszać. Pewnie, że lepiej; ale czy to opóźnienie na zdrowie nam wyszło, — niechaj uderzą się w pierś ci, co nawet niedawno temu, na Zjeździe we Lwowie 20. października w naszych żądaniach dziwaczne pomysły widzieli, nasze wnioski z całą serdecznością do kosza wrzucać chcieli, a z łaski tylko do rozważenia i zajęcia się nimi kiedyś w przyszłości przyjąć raczyli.

Dopiero coraz ostrzej, z dnia na dzień zarysowująca się sytuacya polityczna w Europie, dopiero powszechny głos społeczeństwa, z budzeniem myśli o „sprawie polskiej“, dopiero oglądnięcie się za sposobnymi na taką potrzebę siłami i środkami, — dopiero powstawanie innych organizacyi dla „pogotowia“, — dopiero to wszystko zdołało i naszą naczelną władzę związkową poruszyć, oczy jej otworzyć i do żywszej roboty zmusić.

Nie w znaczeniu wyrzutu to krótkie przypomnienie robię, jeno aby służyło na obronę Sokoła, że i on częściowo torował myśl i wskazywał drogą „ruchowi“, jaki dziś coraz szersze kręgi zatacza, któremu do powodzenia zapewne dużo. bardzo dużo jeszcze brakuje, — ale który nam po dziesiątkach lat posłuszeństwa i samotności pochylone ku ziemi czoła dźwiga przecież i rozjaśnia jak iskrą, nadzieją, choćby chęcią „zdolności zbrojnej“.

Nikt nie przewidzi najbliższej przyszłości; jej biegu nie umią naznaczyć potężni rządcy państw. Ale gdyby tą próbą, temi chęciami, dziś okazywanemi przyszło nam na teraz kończyć, to przynajmniej staną one nam za naukę i wskaźnik do dalszych planów i czynów. Dzisiejsze zamiary winny w nas pozostać, i nie wątpię, pozostaną — zarówno w Sokole jak i innych organizacyach. Nie rozważam, jak trwałość w tych ostatnich objawi się, jaką formę i sposoby przybierze; — ale co do Sokoła, to żywię najgłębsze przekonanie, że winna ona zaznaczyć się przez postawienie roboty już dziś na pewnym stopniu doskonałości i całości. Bez ujmy dla chwili obecnej, gorącej, która niezawodnie wymaga pośpiechu w tej lub owej akcyi, — stać Sokoła na to, aby ze swoich dotychczasowych urządzeń, doświadczeń, materyału — zestroił nie twór dorywczy, tymczasowy, okazyjny, — ale solidny, trwały i umiejętny.

Bo musimy sobie powiedzieć, że albo „czas jeszcze nie przyszedł“, a w takim razie nie partaczmy, jeno rzecz należycie przygotujmy i zestawmy; albo „za późno“, a w tym wypadku i partactwo nie na dużo się przyda.

Nie mam na myśli takiego przygotowania, jakie sobie do niedawna zakładał Związek nasz, przygotowania dopiero przyszłych pokoleń, — jeno całkiem wyraźnie i stanowczo jako ujęcie sił dzisiejszych, z których część jest odpowiednio już wyszkolona, — jako dobranie sił innych, na boku stojących — związanie tego materyału w odpowiednią organizacyę, wytyczenie kierunku technicznego i wyćwiczenie się w nim w miarę możności. I to wszystko, cały ten pogląd i zadanie nie nowe; wszak praktyka ostatnich kilku lat, wszak uchwalona przed 3. laty reforma, projekta i wzory dawały już niemal gotowy cały ten plan. Więc nie o lata całe obecnie trzebaby się spaźniać lub pośpieszać, — lecz szłoby czy to o uznanie poczynionych już przygotowań, czy zmienienie i dodanie niektórych, o zgodzenie się na nie, o złożenie całości i puszczenie jej w ruch, a to przy należytem obmyśleniu i przy energicznej pracy da się dokonać w kilku miesiącach.

Na chwilę obecną mogą wyrastać i samorzutnie i nagle różne związki i drużyny, — oby ich najwięcej powstało, bo to ujawnione skarby nasze i moce; mogą też one wywieszać hasło chwili i stosować do niego swój cel, swój byt. Ale Sokołowi godzi się pracę podejmować gruntowniej, ściślej, — z myślą o zadaniach także codziennych, z myślą o tem, że to, co dziś postanowimy i jak się dziś urządzimy, — tak będziemy i nadal spełniali.

Zdaje mi się, że tylko takie przygotowanie, takie zreformowanie Sokoła może wzbudzić zaufanie społeczeństwa, może usunąć pewną niewiarę jego do nas za owo opóźnienie; — może nam samym dodać energii i zapewnić trwałą podstawę. Zdaje mi się również, że tę drogę uznał i Związek nasz.

Ale czy i tu nie znać skutków opóźnienia? Przyjął bowiem zasadę reformy, bo przeczyć jej dalej nie mógł, bo groziło mu zmiecenie, mimo takiej większości $^3/_4$ głosów na Zjeździe Delegatów, oświadczającej się zgodnie z Wydziałem Związku i przeciw emancypacyi Sokoła w Ameryce i za cichą pracą oświatową u nas... Gdy jednak do szczegółów, nie, nawet jeszcze nie do szczegółów, ale do całych rozdziałów tej reformy i nowegu kierunku w zadaniach naszych przychodzi, — to jakiż brak planowości, jaki nieład i niejasność, a często wprost rozmijanie się z tą przewodnią, która niby ma nadać Sokołowi innego ducha i inne kształty. Wystarczy przeglądnąć uchwalony w bieżącym miesiącu „regulamin stałych drużyn sokolich“, aby nabrać znowu wątpliwości, czy przepisana tam organizacya odpowie naprawdę istocie Sokoła, jego objawionym już dotychczas dążeniom i upragnionemu na przyszłość rozwojowi.

Być może, że regulamin ten ułożony w sposób ogólnikowy i niezrozumiały, to na razie tylko przepis „ramowy“, który później uzupełni się wyraźnymi szczegółami.

W takim razie trudno i nie wypada przesądzać ich naprzód, a życzyćby tylko należało, aby czem rychlej przystąpić do tych szczegółów, dla zabrania się seryo do prawdziwej sokolej organizacyi, dla wyjścia z zamętu, w jakim z powodu przerwania dawnych naszych czynności a nie ujęcia jeszcze należycie nowych zadań, od lat kilku znajdujemy się.

I jako jeden z projektów, który podaje całość naszej reformy i określa szczegółowo przyszłą organizacyę Sokoła, umieszczam poniżej projekt opracowany przed rokiem jeszcze w Wydziale Okręgu krakowskiego, który został na ostatniem Ogólnym Zjeździe Delegatów przyjęty do wiadomości i zalecony Wydziałowi Związku do dalszego opracowania i wprowadzenia w życie.

Czy i o ile spełni się to, przyszłość okaże. Umieszczam go na zakończenie szeregu artykułów, które w *Przeglądzie* przemianę Sokoła przez lat cztery propagowały.

Przemianę, która niewątpliwie obecnie dokonuje się; lecz którą po linii tego projektu dawniej w kilku obmyślaliśmy i wywalczali, — a dziś, zdaje się, porzuconą przez innych mnie samemu pozostało bronić z wiarą, że w niej skuteczny cel i rola godna Sokoła.

Zadania.

§ 1. *Zadania* Sokoła, a zarazem *Działy* w jego ustroju są następujące:

I. Ćwiczenia gimnastyczne, gry i zabawy ruchowe, wedle systemu obowiązującego w Sokole (Dział gimnastyczny). Sokół jest tu zakładem gimnastycznym.

II. Ćwiczenia polowe, musztra, nauka strzelania i robienia bronią, ćwiczenia praktyczne (pływanie, przebywanie różnych przeszkód, biegi, skoki), ćwiczenia w samoobronie i ratownictwie.

(Dział polowy). Sokół jest tu organizacyą obywatelsko-wojskową.

III. Inne ćwiczenia fizyczne, jak: jazda konna, jazda na kole, wiosłowanie, strzelanie, szermierka, narty.

(Różne Oddziały). Sokół jest tu stowarzyszeniem członków, pragnących oddawać się dowolnym ćwiczeniom i sportom.

IV. Czynności ogólne, jakie czy to samoistnie, czy posiłkowo do zadań I, II, III, wypadnie wykonywać, wedle wyboru lub uzdolnienia (np. zawodowego) członków, jak: administracya, służba sanitarna, budownicza, kolejowa, transportowa, kwaterunkowa, żywnościowa, dostawowa, rzemieślnicza, kancelaryjna itp. (Dział administracyjny i służby zawodowej). Sokół jest tu organizacyą samopomocy dla różnych swych potrzeb i czynności.

V. Obchody narodowe, zebrania towarzyskie i kształcące, czytelnia, chór, orkiestra i t. p. (Dział oświatowy).

Członkowie, ich prawa i obowiązki.

§ 2. *Członkowie Sokoła* dzielą się na:

A. zwyczajnych,

B. czynnych.

Członkami zwyczajnymi są ci, którzy płacą przepisane wkładki, z ćwiczeń i różnych urządzeń korzystają dowolnie, a żadnych stałych obowiązków i prac w Sokole nie przyjmują na siebie.

Członkowie ci:

1) za naukę gimnastyki (Dział I) i ćwiczenia w Dziale III uiszczają osobną opłatę.

2) do ćwiczeń polowych (Dział II), ani też do publicznych występów, wycieczek, pochodów, zlotów nie mogą stawać, chyba za osobnem zezwoleniem.

3) stroju uroczystego, polowego, ani oddziałowego (§ 29) nie mogą przywdziewać.

§ 3. Członkami czynnymi są ci, którzy zobowiążą się do wykonywania przynajmniej jednego z zadań wyrażonych w § 1, a to zarówno przez stałe ćwiczenia i prace, jakoteż w zbiorowych występach, popisach, wycieczkach, zlotach i t. p. Za ćwiczenia w Dziale I i II nie składają osobnych opłat, za ćwiczenia w Dziale III o tyle, o ile kosztowniejsze urządzenie ich i prowadzenie wymaga.

§ 4. Członkowie czynni Działu gimnastycznego (I) są obowiązani oprócz ćwiczeń tam wskazanych, uprawiać nadto musztrę, strzelanie i ćwiczenia polowe, przepisane dla Działu II.

§ 5. Niektóre z Oddziałów III, całe lub w części, mogą przyjąć ćwiczenia do celów praktycznych (konny: patrole, branie przeszkód, szermierka szablą; kolarski: służba zwiadowa, kuryerska; wioślarski: przeprawa przez wodę, budowa pomostów i kładek, ratowanie tonących) i w tym wypadku mają wyćwiczyć się także w mustrze ogólnej i swego Oddziału. Te Oddziały uważa się wówczas za polowe, na równi z Działem II.

§ 6. Orkiestra (z Działu V) z dętymi instrumentami należy również do Działu polowego, a członkowie jej mają posiadać znajomość musztry.

Służba.

§ 7. *Służba członków czynnych* trwa w Działach I, II, III — 6 lat, w Działach IV, V — 9 lat. Służbę tę rozkłada się na trzy okresy, po 2, względnie po 3 lata:

a) w służbie czynnej spełniać obowiązki w całym ich zakresie (§ 3) i ścisłości.

b) w służbie zapasowej stawać do ćwiczeń publicznych, pochodów, wycieczek, zlotów; także do peryodycznych zebrań (kontrolnych).

c) w służbie powszechnej stawać tylko do Zlotów (i prób) Okręgu i Związku.

§ 8. Pełnienie służby ocenia się:

a) czynnej — wedle regularnego uczęszczania na ćwiczenia i występy, względnie do przydzielonych prac, przez poświadczenie frekwentacyi;

b) zapasowej — wedle jawienia się na powołanie; jedna nieobecność dozwolona, druga ma być usprawiedliwiona, trzecia niedopuszczalna;

c) powszechnej — wedle jawienia się na zlot; pierwsza nieobecność musi być usprawiedliwiona, druga niedopuszczalna.

Niezadowalająca ocena powoduje utratę roku i trzeba go odsłużyć.

Za dalszą absencyę w drugim roku traci się odnośny okres (czynny, zapasowy, powszechny), w trzecim roku traci się całą służbę, i w danym razie można ją rozpocząć tylko na nowo od służby czynnej.

Urlopy w okresie służby, lub między okresami są możliwe z reguły na rok; w wypadku pierwszym należy go odsłużyć.

§ 9. Przy *przejściu z Gniazda do Gniazda* liczy się służba w dalszym ciągu.

Przechodzenie z Działu do Działu I, II, III, lub IV, V, dozwolone, ale tylko w służbie czynnej, i z tem, że przynajmniej rok trzeba pozostawać w nowym Dziale.

Należenie do kilku Działów (ale nie polowych równocześnie) dozwolone; członek musi w tym razie wybrać główny Dział, który przy zachodzących kolizyach będzie dlań obowiązującym.

Przejście ze służby czynnej do zapasowej odbywa się w tym Dziale, w którym odsłużono ostatni rok czynnie. Tak samo z zapasowej do powszechnej.

§ 10. Po *odbyciu pełnej służby* otrzymuje członek poświadczenie. Do dalszej służby (zapasowej, powszechnej) może stawać (za zgłoszeniem) lub nie, pozostając jednak nadal członkiem czynnym.

§ 11. *Kary* za niespełnienie obowiązku lub wykroczenie są: napomnienie, nagana (także przed frontem), niedopuszczenie do występu, Zlotu, wykreślenie z grona członków czynnych, wykreślenie ze Sokoła.

Organizacya.

a) W służbie czynnej.

§ 12. W Działach ćwiczebnych, tj. gimnastycznym, polowym i oddziałach pod III, tworzy się stałe zastępy po 10 ludzi (w mniejszych Gniazdach lub mniejszych oddziałach III po 5 ludzi) wedle terytoryów zamieszkania lub zatrudnienia (fabryki, urzęda, wyższe zakłady naukowe), albo wedle ćwiczebnego uzdatnienia członków. Na czele zastępu stoi przodownik. Z zastępów tworzy się stałe (choćby czasem niepełne) wyższe jednostki, tj. plutony i drużyny. Tylko dla celów nieodzownych przy prowadzeniu ćwiczeń, np. przy gimnastyce na przyrządach można tworzyć odpowiadające potrzebie zastępy inne, chwilowe, i poddawać innym kierownikom i nauczycielom; co jednak tamtej organizacyi zastępów stałych nie narusza.

§ 13. W Dziale IV: Wydział i inne stałe zarządy mają ustrój, określony statutem lub regulaminami; inni członkowie są podzieleni na grupy zawodowe z szefami na czele,

Poszczególni członkowie z niektórych grup (np. lekarz, inżynier) mogą być także stale przydzieleni do Działu polowego, a wówczas włącza się ich do zastępów w § 12.

§ 14. W Dziale oświatowym (V) są członkowie podzieleni na komisye z przewodniczącymi. Chór i orkiestra mają dyrygentów; ta ostatnia w wypadku § 6 ma być również podzielona na stałe zastępy po 10 lub 5 ludzi z przodownikami.

b) W służbie zapasowej.

§ 15. Dla Działów I, II, III tworzy się takie same zastępy i przydziela tym samym przodownikom co w służbie czynnej (§ 12).

Z członków zapasowych uzupełnia się przedewszystkiem odnośne jednostki (plutony) czynne do formacyi pełnej, a z reszty tworzy się nowe jednostki.

§ 16. Z Działów IV i V przydziela się członków do grup i komisyj, utworzonych wedle § 13 i 14.

§ 17. Powołanie służby zapasowej z poszczególnych Działów należy do kompetencyi Prezesa; kilku lub wszystkich Działów naraz, do Wydziału.

c) W służbie powszechnej.

§ 18. Członkowie ćwiczący z tego okresu służby nie mają stałych zastępów. Po zwołaniu uzupełnia się nimi jednostki służby zapasowej, lub tworzy nowe.

Co do członków niećwiczących — jak § 16.

Przyjęcie do Sokoła.

§ 19. *Przystąpienie* zgłasza się kartą wpisową. Po przyjęciu przez Wydział przydziela się członka czynnego do zastępu (oddziału, grupy, komisyi), zawiadamiając o tem członka, jakoteż odnośnego przodownika (kierownika, szefa itp.) Przy najbliższem ćwiczeniu lub czynności ma członek tam stawić się i złożyć *przyrzeczenie* (ćwiczący przed frontem), otrzymuje kartę służbową, i odtąd liczy się jego czynna służba. W razie przejścia do drugiego Gniazda nie składa się ponownego przyrzeczenia.

Kierownictwo i Zarząd.

§ 20. *Ogólne kierownictwo* i administracyę sprawuje Wydział.

§ 21. Dla *poszczególnych Oddziałów III* (większych) może Wydział poruczyć administracyę osobnym zarządom, a w niektórych czynnościach wyręcza się lub posiłkuje grupami (IV) i komisyami (V).

§ 22. *Kierownictwo techniczne* ma oddane sobie Naczelnik, mianowany przez Wydział (w którego skład powinien wchodzić).

Tenże jest nauczycielem Działu gimnastycznego (lub ma tam zastępcę), oraz dowódcą Działu polowego, w którym może mieć dodanego do rady i pomocy instruktora fachowego (nowet z poza Sokoła). Jest dowódcą przy pochodach oraz kierującym ćwiczeniami wspólnemi. Dla Oddziałów pod III mianuje Wydział kierowników; pod względem ćwiczeń kierownicy Oddziałów polowych III podlegają Naczelnikowi.

§ 23. Dla Działu gimnastycznego istnieje *Grono nauczycielskie*. Dla Działu polowego *Grono techniczne*, do którego należą: naczelnik, kierujący nauczyciel gimnastyki (jeżeli jest osobny), fachowy instruktor polowy, w większych Gniazdach drużynowi, w mniejszych plutonowi, kierownicy Oddziałów polowych III, członek Wydziału, który prowadzi ewidencyę członków czynnych (§ 24), wreszcie szefowie grup zawodowych (IV), o ile ich służba w danym razie łączy się bezpośrednio z ćwiczeniami polowemi (sanitarna, kwaterunkowa, prowiantowa).

§ 24. *Przodowników zastępów* w Działach ćwiczebnych I, II, III, oraz szefów grup i przewodniczących komisyj w Działach IV, V (§§ 12 do 14) mianuje Wydział.

Obowiązkiem ich jest, poza służbą techniczną, jaką im dany Dział przypisuje:

1) prowadzić ewidencyę (i adresy) przydzielonych im członków ze służby czynnej i zapasowej;

2) czuwać nad frekwencyą swoich członków w służbie czynnej i potwierdzać tę frekwencyę;

3) zwoływać swoich członków ze służby czynnej i zapasowej, na otrzymany rozkaz, i potwierdzać stawiennictwo;

4) utrzymywać stałą łączność ze swoim zastępem (grupą) we wszystkich pracach i objawach życia sokolego.

Nadzór nad powyższemi czynnościami sprawuje wyznaczony członek Wydziału (wiceprezes, dyrektor, sekretarz), który wykonuje także przydział członków do zastępów i grup, oraz poświadcza wysłużenie każdego okresu służby, przenoszenie się do innych Działów, Gniazd itp.

§ 25. *Plutonowych i drużynowych* w służbie czynnej mianuje Prezes na propozycyę Naczelnika (kierownika Oddziału), w służbie zapasowej i powszechnej ten ostatni.

§ 26. *Rozkazy* co do wszelkich występów ćwiczebnych wydaje się drogą starszeństwa, tj. od Wydziału, względnie Prezesa do Naczelnika (kierownika Oddziału), a od tego do dowódców niższych jednostek (drużyn, plutonów, zastępów). W innych czynnościach (zebrania, służba wewnętrzna) od Wydziału wprost do przodowników zastępów i szefów grup.

§ 27. Przy *częściowych występach* i służbach (nie całego Gniazda) ma być przestrzegana kolejność powoływania odnośnych jednostek, tj. zastępów, plutonów, drużyn, grup (lub poszczególnych pracowników z tych ostatnich).

Czuwa nad tem członek Wydziału, kierujący ewidencyą członków (§ 24).

§ 28. *Przybory, narzędzia itp.*, potrzebne do ćwiczeń polowych (namioty, kuchnie, naczynia, łopatki, siekierki, wiadra itd.) mają być pod bezpośrednim zarządem dowódcy Działu polowego, jako całość, albo odpowiednio rozdzielone między drużyny, czy plutony, w którym to celu mają być ustanowieni osobni gospodarze polowi, bądź z grona ćwiczących, bądź z grupy zawodowej. Tak samo w Oddziale konnym, wioślarskim, kolarskim.

Strój.

§ 29. *Członkom zwyczajnym* wolno używać tylko agrafki na zwykłem ubraniu, a przy wycieczkach odznaki miejcowej.

Strój ćwiczebny dowolny, odpowiadający wymogom danych ćwiczeń.

§ 30. *Członkowie czynni* używają stroju:

W Dziale gimnastycznym:

a) stroju przepisowego ćwiczebnego — do gimnastyki;

b) stroju polowego — do ćwiczeń polowych i pochodów.

W Dziale polowym:

stroju polowego — tak do ćwiczeń jak i pochodów (do stroju polowego należy plecak z przyborami używany przy ćwiczeniach polowych).

W Dziale III-cim:

a) stroie uroczyste, obowiązujące obecnie w każdym Oddziale (konny, kolarski, wioślarski), które jednak dla wszystkich Gniazd należy ujednostajnić;

b) stroje ćwiczebne, przepisowe lub zwyczajowe w każdym Oddziale (wioślarze, szermierze, narciarze) które również należy ujednostajnić.

Strój przepisowy dla Działów I, II, polowych z III i orkiestry (obacz niżej) ma sprawić członek sobie do 3 miesięcy po przystąpieniu, gdyż inaczej nie będzie mógł pełnić dalszej służby.

W Działach IV i V przysługa członkom prawo noszenia stroju uroczystego sokolego (dotychczasowego).

Dla orkiestry strój polowy, jak w Dziale II. Powołani do służby zapasowej i powszechnej mają stawić się w stroju przepisanym dla odnośnego Działu.

Pozdrawianie.

§ 31. Członkowie *w stroju uroczystym* pozdrawiają tylko swoją starszyznę (w tym samym stroju). Członkowie *w stroju polowym* pozdrawiają:

a) starszyznę (począwszy od prezesów Gniazd) noszącą strój uroczysty,

b) wszystkich swoich dowódców,

c) kierowników z Oddziałów polowych III.

Członkowie *w strojach Oddziałów* pozdrawiają:

a) swoich kierowników,

b) dowódców w stroju polowym,

c) starszyznę w stroju uroczystym.

Oddawanie raportów i czci.

§ 32. *Raporty służbowe* w ćwiczeniach wewnętrznych i polowych składają dowódcy niżsi dowódcom wyższym; w zbiorowych także kierownicy Oddziałów Naczelnikowi.

Raport urzędowy w występach publicznych składa kierownik, a w zbiorowych Naczelnik Prezesowi lub jego zastępcy, względnie delegatowi wyższej władzy (Okręgu, Związku), jeżeli ten jest starszy rangą (co będzie unormowane).

Oddawanie czci w pochodzie (defilada) odbywa się przed prezesem, względnie delegatem (jak wyżej).

Pochody.

§ 33. Pochody rozróżnia się następujące:

a) polowe, tj. członków z Działu I i II łącznie, wedle potrzeby także Oddziałów polowych III (konni, kolarze) i ewentualnie orkiestry, z komendą Naczelnika.

b) uroczyste, w których występują:

1) członkowie Działu IV i V w strojach uroczystych z Wydziałem i Prezesem na czele,

2) drużyny polowe ze sztandarem i orkiestrą (jak wyżej *a*); a wedle zarządzenia także

3) inne Oddziały z III w strojach lub tylko z odznakami (oddziały sportowe, strzelcy, szermierze), ewentualnie przy większych uroczystościach

4) członkowie zwyczajni z odznakami.

Szyk zwarty i krok wojskowy obowiązuje tylko oddziały pod 2), inni ustawiają się i idą zwykłemi grupami.

§ 34. *Częściowy występ Gniazda* np. udział w pochodach innych, nie sokolich korporacyj, pogrzebach itp. odbywa się również w sposób jak § 33 tj. albo tylko przez oddział polowy (drużyna, pluton), albo delegacyę kilku w uroczystym strroju, albo przez obie grupy razem.

Postanowienia wykonawcze.

§ 35. Celem wprowadzenia w życie powyższej organizacyi co do członków obecnych, należy:

wezwać wszystkich członków (partyami) do stawienia się w Sokole i osobistego oświadczenia, kto chce być członkiem zwyczajnym, a kto czynnym, przez wypełnienie karty katastru. Jeżeli na dwukrotne wezwanie członek nie stawi się, wpisuje się go z urzędu na listę członków zwyczajnych.

§ 36. Kataster członków ma być ukończony do ..., poczem Wydział Gniazda uskuteczni przydział do zastępów (oddziałów, grup), zawiadomi członków i przzodowników i wprowadzi służbę w myśl przepisów niniejszej organizacyi.

Postanowienia przejściowe.

§ 37. *Dotychczasowe pełnienie obowiązków* w Sokole ma być na żądanie członka wpisane do katastru, ale tylko wtedy, gdy to spełnianie było stałe i z przerwami nie dłuższemi nad rok. Będzie mu ono zaliczone na poczet odbytej służby czynnej, a to licząc dwa lata dotychczasowej służby czynnej za 1 rok służby obecnie wymaganej. W ten sposób przysługuje dawnym członkom prawo przejścia odrazu do służby zapasowej. W tym wypadku ćwiczenia gimnastyczne mają być uważane na równi z ćwiczeniami polowemi.

§ 38. *Dla sprawienia strojów* przepisanych w § 30 przez członków Działów I, II, III, wyznacza się termin do .... r.; z tem dalszem ułatwieniem, że kto nie może mieć na razie całego stroju polowego, winien posiadać przynajmniej przepisowe: kamasze, koszulkę i kapelusz, a marynarkę choćby zwyczajną, dowolną, ale możliwie popielatej barwy. Bez tego koniecznego przynajmniej stroju nie może być członek dopuszczony do służby w Dziale I II i III.

Organizacya władz wyższych.

§ 39. Odpowiednio do powyższych przepisów będą unormowane zasady *co do ustroju i czynności Dzielnic, Okręgów i Związku* (podział ich, kierownictwo, zbiorowe występy, wspólne urządzenia i przybory itd.); jak również obmyślane środki administracyjne i techniczne dla doskonalenia zadań Sokoła (lustracye, instytut naukowy, kursa, podręczniki itd.). Zanim to nastąpi, będą wydawane od Okręgów i Związku jednorazowe zarządzenia i wskazówki, do których Gniazda mają stosować się.

Organizacya kobiet i młodzieży.

§ 40. Po przeprowadzeniu organizacyi mężczyzn w myśl powyższych przepisów, wprowadzi się ją odpowiednio dla kobiet w Działach I, III, IV, V, oraz dla młodzieży w Działach I, III (Dział II jest już zastąpiony istniejącą w Sokole organizacyą Skautów).

POGOTOWIE.

Dokonana przed kilku laty przez Austryę aneksya Bośni i Hercegowiny i grożący wówczas konflikt tego mocarstwa ze Serbią i Rosyą, stały się niejako wstępem, może i przyczyną wypadków tych, jakie objawiły się wojną ludów Bałkańskich o wydobycie swych odwiecznych krain z pod ciemięstwa tureckiego.

I wynikałoby z naturalnego porządku rzeczy, iż rzecz to naprawdę lokalna, gra między „państewkami“, jak je dotychczas nazywano, na Bałkanie z ich suwerenem, która winna być zostawiona tem bardziej własnemu losowi, że grają o nią nie targiem i układami, ale całym wysiłkiem krwi i mienia, żywiołem wszystkich sił swoich, hazardem swego istnienia.

A jednak wypadki te wstrząsnęły całą Europą, poruszyły zwłaszcza do żywego „wielkie mocarstwa“. Dlaczego? Tłómaczą to rachubami ekonomicznemi, wzajemnymi wpływami na dalszą przyszłość, potrzebą równowagi politycznej i wojskowej (według wagi przez nie same oznaczonej) — lecz przebija ponad wszystkie względy ta jeszcze niewyraźna, ale ogólnie przez wszystkich oczekiwana premissa, że i w tej Europie u tych wielkich mocarstw i u tych narodów, które one zrobiły „małymi“, jest dużo niezałatwionych rachunków, które gdy za przyczyną Bałkanu, czy inną, zaczną się wyrównywać, to doprawdy i gra będzie ostra i zakończyć się może oddaniem niejednej, w szczęśliwych czasach (choćby oszustwem) wygranej albo i dołożeniem jeszcze ze swego.

Na tle tych kilkuletnich wydarzeń i oczekiwań, a w rozważaniu położenia naszego narodu, nie dość że pozbawionego bytu samodzielnego, ale pozostającego w najcięższej zależności od tych właśnie państw, które grę przyszłą zaczną i innych do niej powołają lub zmuszą — budzi się i u nas myśl o potrzebie przygotowania się z pewną stawką — powstaje ruch militarny, bo tylko on tę stawkę może oznaczać, bo bez niego biernymi widzami, albo gorzej bo rzucaną przez innych kostką stalibyśmy się.

Ruch militarny, ledwie zapoczątkowany, słaby, nieumiejętny, krępowany rozlicznej natury warunkami, przeszkodami i obawami, tamowany cudzą władzą lub naszą własną niewiarą, czasem przez najbliższych gaszony, powstrzymywany — ruch na liczbę taki skromny, że gdy porównamy z innemi potęgami, to jakby z usypanego pagórka na niepotyczne skały patrzał; ruch, któremu od poczęcia do celu tak jeszcze daleko i trudno — a jednak ileż pociechy on do duszy polskiej wnosi, ile otuchy i ufności. I gdyby w tych właśnie czasach udało się tu lub owdzie osiągnąć nie wiem jaką zdobycz społeczną, polityczną, postęp i rozwój — to raczej zrezygnować z nich, raczej znaleść się w zacofaniu i biedzie — raczej mniej światła ducha, mądrych rad i przewodników — a nie wyrzec się nam tego ruchu, znamionującego dążenie do wolności, a życzyć sobie stokrotnego pomnożenia tych serdecznych chęci i mocnych ramion.

W tych wypadkach Sokół znalazł się w fazie swej reformy w kierunku dostosowania się do tych nowo odczutych i uznanych potrzeb narodowych, a którą pod wpływem ich przyśpiesza. Równocześnie, także już na kilka lat przedtem, lub w dobie obecnej — powstają poza Sokołem organizacye militarne jak Związki Strzeleckie, Drużyny Strzeleckie i inne. Sokół z założenia swego, tradycyi, celów, a od lat kilku z coraz wyraźniej wysuwanych i spełnianych zadań zasługiwać powinien był na to, iżby cały obudzony ruch koncentrował się w nim, a przynajmniej oparł o niego;

i — można być tego zdania — tak skonsolidowany i jednomyślny stałby się potężniejszym, bo ufnym w siebie i ufność w społeczeństwie swojem a poszanowanie u obcych budzącym.

Nie stało się tak — nie mogę użyć wyrazu „niestety“ — nie chcę poceniać jednych, a niedoceniać innych dróg, wiodących do tego samego celu. Może Sokół nie był przygotowany z swymi środkami i formami na przyjęcie i poprowadzenie tego ruchu; może tych środków i form szuka się dopiero, a w takim razie rzeczywiście raczej dozwolić na powstawanie odrębnych organizacyi, na wypróbowanie i rozwinięcie ich, aby następnie dojść do pożądanego typu i doskonałości — niźli krępować i ujmować je szablonem; może wreszcie zróżniczkowanie nasze społeczne odbija się fatalnie i niepoprawnie także i na tym, tak gorącym, tak szlachetnym zapale i wysiłku narodowym.

Chciejmy więc tłumaczyć to sobie jużto dobrą wolą, jużto koniecznością, wypływającą z właściwości naszych. Wierzymy jednak, że w chwili danej znajdziemy się wszyscy nie tylko na jednej linii działania, ale nawet w organizacyjnem zjednoczeniu.

A ta chwila nastanie wówczas, gdy albo jak prawie nastrojem, instyktownie i doraźnie porwaliśmy się do organizacyi militarnych, tak i w tem początkowem przygotowaniu bylibyśmy powołani do czynu — albo gdy obecna sytuacya polityczna minie lub okaże się dla nas nieaktualną, a przyjdzie nam tę zapoczątkowaną akcyę nadal, już nie pod grozą bieżących wypadków, ale w codziennej robocie, z wytrwałością i myślą o skuteczności jej na przyszłość wykonywać. Prawdopodobnie ta druga ewentualność zajdzie — a wtedy, dla ciągłości tej roboty, dla powodzenia jej będzie może bardziej pożądanym zespół nas wszystkich i jednolity ustrój, niźli dzisiaj w okresie próby i pośpiechu.

W ujawnianiu się tego ruchu narodowego, w gromadzeniu sił, Sokół nie może stać na stanowisku małodusznem. Aczkolwiek miałby na to, wyznaję otwarcie, pewne słuszne usprawiedliwienia i uzasadnioną ambicyę — Sokół nie będzie z pewnością przejmował się względami rywalizacyi, konkurencyi, hegemonii

Ponad te względy wznosi się „ideał samego ruchu zbrojnego“ — więc i organizacyom dążącym do ujęcia tego ideału, jeno gorącą sympatyę i braterstwo wyrazić możemy i chcemy — żądając od nich w zamian również dobrej woli i dobrej wiary.

— *sz* —

SPRAWY OKRĘGU I.

Posiedzenie Komisyi miejscowej Wydziału odbyło się w Krakowie d. 2 grudnia 1912.

Przewodniczący dh. Wł. Turski.

Obecni: Christ, Michalski, Pol, Rowiński, Ruciński, Szaynowski, Wodzinowski oraz zaproszeni: dh. Kubalski, Prochaska.

D. prezes wnosi, by równorzędnie do proponowanej akcyi w referacie d. Szaynowskiego, przystąpić do energicznego formowania drużyn polowych. W tym kierunku toczy się przedewszystkiem dyskusya, po której wniosek prezesa uchwalono.

Ruciński referuje program ćwiczeń dla drużyn polowych.

Rowiński przedstawia swój projekt organizacyi. Nie prowadząc dalszej dyskusyi uchwalono zwołać na 8 bm. zjazd prezesów i naczelników do Krakowa, celem doraźnego przedłożenia im zasad organizacyi i odpowiedniego pouczenia, z położeniem nacisku na najpilniejszą robotę t. j. zorganizowanie ćwiczeń polowych.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Posiedzenie Wydziału Okręgu I. odbyło się d. 8 grudnia 1912 w Krakowie.

Przewodniczący dh. Wł. Turski

Obecni: Christ, Gołąmb, Malec, Matuszewski, Michnik, Niemczynowski, Pol, Rowiński, Ruciński, Szaynowski, Usiekniewicz, Wodzinowski.

I. Odczytano i przyjęto protokóły: z ostatniego posiedzenia Wydziału w Wadowicach i z dwóch posiedzeń komisyi miejscowej.

II. Ukonstytuowanie się Wydziału: II. Wiceprezes d. St. Rowiński, sekretarz d. G. Pol, zastępca sekretarza Wł. Niemczynowski, naczelnik d. Szczęsny Ruciński, I zast. d. K. Usiekniewicz, II zast. d. St. Michalski, skarbnik d. G. Christ, gospodarz d. W. Wodzinowski.

Odnośnie do redakcyi „Przeglądu Sokolego“ d. Szaynowski oświadcza, że nie może nadal spełniać tych obowiązków. D. Ruciński wnosi aby wybrać komitet redakcyjny, a ten zamianuje redaktora. Wniosek przyjęto i wybrano do komitetu dd. Szaynowskiego, Pola, Rucińskiego, a z poza Wydziału dd. Kubalskiego i Prochaskę. Na wniosek d. Wodzinowskiego wyrażono dotychczasowemu redaktorowi uznanie za pracę.

III. Skarbnik d. Christ przedstawia stan kasy: Należytości bierne wynoszą okrągło dwa tysiące kor. Pokrycie na nie znajdzie się z chwilą, gdy z Gniazd wpłyną zaległe wkładki. Odnośnie do tego zawiadamia Sekretarz, że czuwanie nad wpłacaniem wkładek przydzielono członkom Wydziału Okręgu w ten sposób, że każdy z członków ma poruczonych sobie kilka Gniazd. Skutek zarządzenia jest taki, że szereg Gniazd uiścił już zaległe kwoty, niektóre jednak Gniazda zostają na wezwanie nieczułe, żądają zniżenia wkładki lub umorzenia jej całkowicie. Na przykład odczytuje Sekretarz pisma odnośne.

Po dyskusyi zapadła jednomyślna uchwała żądania bezwzględnego od Gniazd uiszczania wkładek, ewentualnie zaś przedstawiania ich do wykluczenia ze Związku i Okręgu.

Odnośnie do całego stanu finansów Okręgu i wobec równoczesnego Zjazdu prezesów i naczelników wszystkich Gniazd stawia d. Szaynowski wniosek, by koszta dzisiejszego posiedzenia Wydziału Okręgu ponosiły Gniazda nie zaś kasa Okręgu. — Uchwalono.

IV Ze spraw przekazanych Wydziałowi przez Zjazd Delegatów w Białej:

1. Oznaczenie miejsca następnego Zjazdu odłożono.

2. Przeprowadzenie lustracyi po Gniazdach uczyniono po dyskusyi zależnem od funduszów, przyczem postanowiono postarać się o fundusze na ten cel od Związku.

V. Reorganizacya Sokolstwa: Dh Prezes odczytuje wezwanie Związku co do przyśpieszenia organizacyi drużyn stałych — i wprowadzenia strojów polowych. Drużyny stałe mają powstawać według wskazań uchwały XX. Zjazdu Delegatów Związku we Lwowie. Zadaniem ich jest wykonywać ćwiczenia polowe, dla ustalenia których należy przeprowadzić kursa instrukcyjne, oraz ćwiczenia na strzelnicach, które Gniazda mają urządzać według wzorów dostarczonych przez Związek; Gniazda wreszcie mają urządzać kursa samarytańskie.

Dh Prezes omawia dalej inicyatywę i środki, jakie w Okręgu I już przedtem powstały, oraz komunikuje opinię komisyi miejscowej, co do stopniowego wprowadzania ogólnej reorganizacyi w Sokole, obok najpilniejszego wprowadzenia drużyn polowych, nazwanych przez Związek drużynami stałemi.

W dyskusyi zabierają głos: d. Matuszewski. Żąda szybkiej pracy organizacyjnej i jasnych wskazówek ze strony Związku, a rzeczą Okręgu będzie wówczas wydanie Gniazdom rozkazów szczegółowych.

D. Niemczynowski żąda od Związku instruktorów, także dla Sokoła na wsi, dalej kredytu na te prace i kredytu na sprawianie strojów polowych. W tym ostatnim wniosku popiera go d. Christ rozszerzając tę myśl w kierunku pozwolenia na zakupno materyału we fabrykach Galicyi zachodniej, gdzie wyrabia się materyał lepszy i tańszy.

D. Malec wypowiada przekonanie, że nakazy i wskazówki winny być udzielane Gniazdom tylko przez Okręg, nie zaś przez Związek bezpośrednio, co bywa często źródłem sprzeczności.

D. Rowiński nie radzi czekać ze wszystkiem na Związek lub Okręg, gdyż w wielu wypadkach Gniazda muszą prowadzić rzecz samodzielnie w myśl ogólnych wskazań, brać nawet inicyatywę prywatną np. odnośnie do środków pieniężnych.

Prezes Turski reasumując ogólne zasady zapytuje, czy Okręg ma iść w myśl uchwały komisyi miejscowej: organizować szybko drużyny polowe, nie zaniechać jednak powolniejszej ogólnej pracy reorganizacyjnej w myśl referatu d. Szaynowskiego.

Wniosek komisyi miejscowej uchwalono, poczem d. prezes otworzył dyskusyę szczegółową. Po jej wyczerpaniu uchwalono następujące punkta wytyczne dla prac w Gniazdach:

1. Zwoływać zebrania i informować na nich swych członków.

2. Formować drużyny polowe — odczytano przykładową cedułę Gniazda krakowskiego na zapisywanie się do Drużyn.

3. Zbierać składki, których przeznaczenie formułuje się następująco:

a) urządzanie strzelnic;

b) kupno broni do ćwiczeń;

c) kupno przyrządów, mających zostać wspólną własnością drużyn danego Gniazda.

d) $50^0/_0$ wydzielać na fundusz rezerwowy.;

4. Założyć kataster członków Gniazd;

5. Wybór komendy drużyn;

6. Zorganizowanie ćwiczeń.

Trzy ostatnie punkta mają być wykonane po wydaniu dalszych wskazówek od Związku i Okręgu.

Na popołudniowem zebraniu prezesów i naczelników Okręgu I ma sprawa ta być przedstawiona w myśl przeprowadzonej dyskusyi i mają być udzielone odpowiednie pouczenia. Referaty na tem zebraniu wygłoszą dd. Turski i Rowińki. Gniazda, które zebrania nie obeślą, będą pouczone przez wskazanych delegatów odnośnych dzielnic.

VI. Na wniosek d. Wodzinowskiego uchwalono przypomnieć raz jeszcze Gniazdom, że do wskazywania zadań, dla których służą drużyny stałe, jest powołana wyłącznie naczelna władza sokola, a ta ze swej strony ma współdziałać w konsolidacyi opinii i czyników ogólno-narodowych.

Posiedzenie komisyi miejscowej Wydziału odbyło się w dniu 17 grudnia 1912.

Przewodniczący d. Prezes Turski.

Obecni: dd. Christ, Michalski, Pol, Rowiński, Ruciński, Szaynowski, Wodzinowski, oraz zaproszeni: Kubalski, Prochaska, Serafin i Ulrych.

D. Prezes przedkłada uchwalony przez Związek regulamin drużyn stałych, który d. Szaynowski referuje punkt po punkcie. Po dyskusyi uchwalono przesłać go do Gniazd, z odpowiednimi przepisami wykonawczymi, (opracują d. d. Turski i Rowiński) zgodnie z dotychczasowemi postanowieniami Okręgu I.

D. Ruciński referuje program kursu okręgowego ćwiczeń polowych, mającego się odbyć w Krakowie w czasie od 27-go do 31-go grudnia r. b. — Uchwalono.

Nakładem Wydziału Okręgu I. pol. Tow. gimn. sokolich. — *Odpowiedzialny redaktor i wydawca: St. Szaynowski.*
Czcionkami drukarni „Czasu“ w Krakowie, pod zarządem A. Świerzyńskiego.